

# Kto bronił Lublina?



W liście nadesłanym z Poznania mgr Alfred Hildebrandt pisze o swoim udziale w obronie Lublina:

Po wybuchu wojny w 1939 roku opuściłem rodzinę w Poznaniu i wyszedłem w kierunku Warszawy, by jako ochotnik dostać się do wojska i walczyć z wrogiem. Miałem wtedy 19 lat.

Bezskuteczne jednak okazały się moje starania i pod Kutnem i w Warszawie i w Garwolinie. Dopiero w Lublinie przypadkowo spotkałem kolegę gimnazjalnego, dzięki któremu zostałem wcielony do kompanii szturmowej formowanej przez por. Iglatowskiego gdzieś niedaleko Lublina na wsi (na wschód od miasta). W sobotę, 16 września, wyruszyliśmy do Lublina, gdzie następnego dnia rano na przedpolu miasta (od strony cmentarza) doszło do star-

cia ze zbliżającą się armią niemiecką.

W wyniku przeważającej siły wroga, zmuszeni byliśmy wycofać się do miasta. Z pola walki przy pomocy kolegów wyniosłem ciężko ranego kolegę z gimnazjum (zapomniałem jego nazwiska, mieszkał on w Swarzędzu pod Poznaniem, skąd przeniósł się do Częstochowy, a ojciec jego był weterynarzem). Po rozbiciu mojej jednostki zostałem wcielony do armii w okolicy Janowa Lubelskiego. Z niewoli niemieckiej uciekłem po przebraniu się na lotnisku w Lublinie.